

Edward Lipiński, *A History of the Kingdom of Israel, Orientalia Lovaniensia Analecta 275*, Peeters, Leuven – Paris – Bristol, CT 2018, ss. XII + 200 + ndlb.

Wydaje się, że w badaniach i studiach biblijnych wszystko zostało „przenicowane” i nie istnieją żadne istotne „białe plamy”. A jednak jest inaczej i należy do nich rzeczywistość królestwa Izraela, czyli północnej części podzielonej monarchii (ok. 930–722 przed Chr.). Jak trafnie wyraził się Israel Finkelstein, stało się ono „zapomnianym królestwem”. Było tak dlatego, że do niedawna poprzestawano na literalnym odczytywaniu Biblii i bezkrytycznym poleganiu na zawartych w niej informacjach, natomiast wnikliwa analiza literacka poszczególnych ksiąg, a także archeologia i świadectwa pozabiblijne rzucają na tę sprawę znacznie więcej światła. Jedno nie ulega wątpliwości: Biblia nie jest już jedynym, a w wielu aspektach nawet nie najważniejszym, źródłem do napisania historii starożytnego Izrael. Napięcie, które wynika z konfrontowania informacji biblijnych z różnymi odmianami świadectw pozabiblijnych dobitnie wyraził Mario Liverani, odróżniając historię „zwyczajną” od historii „wymyślonej”.

Wśród najnowszych i najbardziej udanych prób przełamania impasu w temacie królestwa Izraela na pierwszy plan wysuwa się monografia *A History of Kingdom of Israel*, której autorem jest prof. Edward Lipiński. Jej układ jest bardzo przejrzysty: po spisie treści, wykazie skrótów i krótkiej przedmowie (s. V–XII) następuje sześć rozdziałów (s. 1–180) zwieńczonych *Epilogiem* (s. 181–184) i kilkoma starannie opracowanymi indeksami (s. 185–200). Teza przewodnia autora brzmi, że chociaż historia królestwa Izraela trwała tylko nieco ponad dwa stulecia, to miała swoją długą proto-historię sięgającą wczesnego II tysiąclecia przed Chrystusem oraz wywarła długotrwały wpływ na to, co wydarzyło się po jego upadku.

Rozdział pierwszy nosi tytuł *Protohistoria* (s. 1–31). Od dłuższego czasu stawiane jest pytanie, czy obraz prapoczątków Izraela utworzony na podstawie narracji biblijnej może służyć jako podstawa do rekonstrukcji protohistorii Izraela. Znalazły w nim wyraz różne perspektywy: historia, legenda, saga, mit, etiologia i teologia, których rozpoznawanie i rozdzielanie nie jest łatwe ani bezsporne. Dużą pomoc stanowi odwołanie się do

źródeł pozabiblijnych – egipskich i akadyjskich nawiązujących do Kanaanu. Lipiński rzeczowo omawia źródła egipskie, które mają znaczenie dla lepszego poznania protohistorii Izraela. Należą do nich teksty zlorzczone z pierwszej połowy II tysiąclecia przed Chr. z toponimami oznaczającymi terytorium plemienne Józefa i Symeona, topograficzna lista faraona Tutmosisa III, prawdopodobnie skopiowana przez Ramzesa II (1290–1223 lub 1279–1212) i Ramzesa III (1182–1151), z domniemanym nawiązaniem do imienia Jakuba, najstarsza wzmianka o plemienu Rubena, datowana – podobnie jak teonim YAHWE-EL – na XIV w. przed Chr., oraz wzmianki o *shasu*, czyli semickich nomadach lub półnomadach, z których część zintegrowała się z (proto-)Izraelitami, natomiast inni stali się zaczątkiem utworzenia samodzielnych państw Ammonitów, Moabitów i Edomitów. Osobne miejsce zostało poświęcone aluzji do Izraela na słynnej steli Merneptaha, datowanej na 1217 lub 1208 r. przed Chr., ze wzmianką o terytoriach w bliskim sąsiedztwie Jeziora Galilejskiego, należących później do królestwa Izraela. Duże znaczenie mają informacje o tajemniczych *'apiru*, utożsamianych – albo nie – z pierwotną populacją Izraelitów. Najbliższa Lipińskiemu jest koncepcja D.E. Fleminga, upatrująca w *'apiru* „ludzi bez miasta”, czyli wędrowców, bądź koczowników. Większość z nich przebywała na górzystym terytorium, którego centrum stanowiło Sychem. Przedmiotem kolejnych dociekań stała się kwestia deportacji i wyjścia z Egiptu ludzi określanych mianem *shasu*. Osiedleni w Deltcie Nilu między 1650 a 1550 r. przed Chr., pozostawali tam do początków XII w. przed Chr., kiedy zostali stamtąd przymusowo deportowani. Ostatni paragraf rozdziału poświęconego protohistorii Izraela dotyczy świętej góry YHW'L, ważnej dla czcicieli tego bóstwa, którzy zbiegli z Egiptu. Jej dokładna lokalizacja, której docieka również autor, pozostaje przedmiotem naukowej debaty, jednak jej rozstrzygnięcia nie widać.

„Protohistoria Izraela – konkluduje Lipiński – wydaje się opierać na dwóch kolumnach: wieśniakach ze wzgórz Cisjordanii, z Sychem jako centrum, oraz pustynnych nomadach, lub półnomadach, nazywanych *shasu* przez Egipcjan, z ich kultem Boga z Góry Synaj”. Obecność plemion, które w początkach I tysiąclecia przed Chr. dały początek królestwu Izraela, jest poświadczona w Kanaanie już około tysiąc lat wcześniej. Trzeba różnicować dwie grupy: jedna to *'apiru*, grupa półnomadyczna i pozbawiona organizacji państwowej, skupiona wokół Sychem, a druga *shasu*, grupa nomadów żyjących na północnych krańcach Półwyspu Synajskiego oraz na Negewie i w południowej Transjordanii. Ci drudzy, jako uciekinierzy z Egiptu, wrócili na tereny zamieszkiwane kilkaset lat wcześniej przez swoich przodków, dając około 1000 r. przed Chr. początek Izraelowi, który

okrzepł wokół jahwistycznego kultu bóstwa El, czczonego w górzystej krainie Seir, a później na górze Nebo, oraz w konfrontacji z przybyciem i ekspansją Filistynów.

Postulat przewartościowania okresu patriarchalnego i wyjścia z Egiptu dotyczy również okresu sędziów, osiedlania się Izraelitów w Kanaanie i przejścia od konfederacji plemiennych do monarchii i tej problematyce został poświęcony rozdział drugi (s. 33–63). Gdy Lipiński dokonuje rekonstrukcji procesu sedentaryzacji, cytuje Finkelsteina i podkreśla, iż archeologia potwierdza, że od końca XIII w. po XI w. przed Chr. nowa fala zasiedlenia rozpowszechniała się w górzystej krainie Kanaanu, gdzie odkryto około 300 osad. Wskazując na legendarny charakter narracji o zasiedlaniu Kanaanu zamieszczonej w Księdze Jozuego oraz Księdze Sędziów, poświęca niemało miejsca Pieśni Debory (Sdz 5). Twierdzi, że jej pierwotna forma sięga XI w. przed Chr. i odzwierciedla zasadnicze rysy genezy i specyfiki plemion, które weszły w skład Izraela. Za ważną uznaje pozostawienie „pośród Izraela” Maakatytów i Geszurytów (Joz 13,13), którzy nie zostali wypędzeni, co jest związane z identyfikacją miejscowości Beth-Maakah. Choć brakuje pozabiblijnych informacji o „sędziach”, Lipiński porównuje elementy narracji biblijnej z ogólnym obrazem tego okresu i nie odmawia jej historycznej wiarygodności. Jej stopień zależy od tego, czy autorzy/redaktorzy Sdz i 1 Sm mieli dostęp do autentycznych źródeł opisujących wydarzenia, które rozegrały się około sześćset lat wcześniej. W narracji biblijnej brakuje nawiązywania do miast kananejskich, których władcy i mieszkańcy mieli kontakty z półnomadycznymi lub osiadłymi Izraelitami. Punkt ciężkości został bowiem przeniesiony na relacje z Filistynami, z którymi Izraelici sąsiedowali od zachodu, oraz Ammonitami, Moabitami i Edomitami, z którymi sąsiedowali od wschodu i południa.

Kluczowe znaczenie w rekonstrukcji historii biblijnego Izraela ma okres obejmowany nazwą „zjednoczona monarchia”. Lipiński proponuje znaczne zmiany w wyznaczeniu jego dokładnej chronologii. Twierdzi, że zakończenie procesu utworzenia monarchii należy datować dopiero na ok. 1000 r. przed Chr., a nawet później, i włącza temat monarchii do rozdziału drugiego. W jego ocenie początek zjednoczonej monarchii trzeba – w stosunku do tradycyjnej chronologii – przesunąć o około 40 lat. Nowa propozycja datowania poszczególnych władców brzmi: Saul (ok. 980–958), Iszbaal, syn Saula (ok. 958–?), Dawid (?–ok. 940) i Salomon (ok. 940–927/6). Zapropionowana rekonstrukcja znacznie skraca okres zjednoczonej monarchii. Przede wszystkim poważnie kwestionuje przyjętą dotychczas chronologię biblijną i bez wątplenia jest dyskusyjna. Nie ma jednej, lecz trzy biblijne narracje na temat utworzenia monarchii (1 Sm 8,4–5; 9–11). Solidny przegląd

niewielu, ale ważnych artefaktów, którymi dysponujemy, oraz rezultaty przeprowadzonych prac wykopaliskowych rzucają trochę światła na panowanie Saula (i Iszbaala) oraz Dawida i Salomona. Lipiński szczegółowo zestawia obfite informacje biblijne z ich pozabiblijnymi odpowiednikami, polegając w dużej mierze na Biblii. Chociaż dzieło deuteronomistyczne maluje wspaniały obraz „złotego wieku”, jednak monarchia, zjednoczona dopiero za panowania Dawida i Salomona, trwała krótko, a władza obu królów miała ograniczony zasięg terytorialny. „Nic dziwnego zatem, że gdy tylko Salomon zmarł (ok. 927/6 przed Chr., wtedy plemiona Izraela całkowicie uwolniły się spod rządów króla Jerozolimy” (s. 55).

Obraz wydarzeń, które nastąpiły po śmierci Salomona, zapoczątkowując istnienie podzielonej monarchii, nadal opiera się przede wszystkim na Biblii. Odstępując od tradycyjnej periodyzacji historii starożytnego Izraela, której jedną z istotnych granic wyznacza rozpad zjednoczonej monarchii, Lipiński, wciąż w tym samym rozdziale omawiającym przejście od konfederacji plemiennej do monarchii, umieszcza panowanie Jeroboama I (927/6–905), skupione wokół Sychem i Penuel, a także krótkie rządy jego pięciu następców. To nowe podejście, odbiegające od powszechnie przyjętego schematu, który traktuje pierwszych władców królestwa Izraela jako początek okresu podzielonej monarchii, przyznając Jeroboamowi I miejsce szczególne. W sukurs przewartościowania narracji biblijnej przychodzą źródła egipskie z informacjami o najeździe Szeszonka I, datowanym na 924 r. przed Chr. Królestwo Izraela poniosło wówczas ciężkie straty, ale Jeroboam I przetrwał ów najazd, a z czasem wzmocnił swoją pozycję. Imiona jego bezpośrednich następców znamy jedynie z Biblii: Nadab, syn Jeroboama I (ok. 906–905), Basza (ok. 905–882), Ela, syn Baszy (ok. 883–882), zabity przez Zimriego (ok. 882/881) i Tibni (ok. 882/1–880/879), którego pozbawił życia Omri (882/1–871). Jako założyciel nowej dynastii, położył on podwaliny pod okres rosnącej świetności królestwa zapoczątkowany wraz z przeniesieniem stolicy państwa z Tirsy do Samarii.

O ile w odniesieniu do zjednoczonej monarchii i początków podzielonej monarchii główne źródło informacji stanowi Biblia, o tyle wiedzę o wydarzeniach, które miały miejsce w ciągu ponad półtora wieku do upadku królestwa Izraela (722) wydatnie uzupełnia i poszerza archeologia oraz źródła pozabiblijne. Nie od dzisiaj wiadomo, że narracja biblijna jest wroga Omriemu (1 Krl 16,21–28) i jego następcom, szczególnie Achabowi (16,29–22,40). Istnieje domniemanie, że część źródeł na temat rządów tych władców, z których korzystali deuteronomiści, została rzutowana w przeszłość i spożytkowana w biblijnej prezentacji królestwa Dawida i Salomona. W najdłuższym rozdziale, zatytułowanym *Dynastia Omriego*,

który stanowi trzon monografii (s. 65–110), Lipiński twierdzi, że w czasach dynastii Omriego Izrael stał się znaczącym graczem w historii Lewantu, a królestwo Izraela, wzmiankowane w źródłach asyryjskich, aramejskich i moabickich, odegrało znaczącą rolę w dziejach całego tego regionu – na pewno dużo większą niż królestwo Judy.

Przedstawiając panowanie Omriego (882–871), Lipiński uważa, że – wbrew narracji biblijnej (2 Krl 3,1–27; 9,11–26) – zapoczątkowana przez niego dynastia nie skończyła się na Joramie (851–841), synu Achaba i wnuku Omriego. Źródła asyryjskie konsekwentnie podkreślają związki Jehu (841–814), który – zabijając Jorama – dokonał krwawego zamachu stanu (9.11–26), z Omrim, nazywając go „synem Omriego”. Jest zatem dość prawdopodobne, że Jehu był prawnukiem Omriego, zrodzonym nie z Achaba, lecz Nimszego, jego brata. Przewrót, którego dokonał, miał więc charakter „rodzinny”. W takim przypadku zarówno Jehu, jak też jego potomkowie i następcy na tronie (Joachaz, Joasz, Jeroboam II, Zachariasz), sprawujący władzę w Samarii do 749 r. przed Chr., powinni być traktowani jako „dynastia Omriego”. Jeżeli istotnie tak było, należy gruntownie zrewidować dotychczasowe poglądy na temat historii królestwa Izraela, którą charakteryzowałaby ciągłość dynastyczna umożliwiająca stabilny rozwój państwa. Brakowało jej w samych początkach, a pojawiła się dwa stulecia później pod sam koniec jego istnienia, co skutkowało burzliwymi wydarzeniami, które miały miejsce na przełomie X i IX w. oraz w drugiej połowie VIII w. przed Chr.

Królestwo Omriego, a po nim Achaba, jego syna, było podzielone na dwanaście okręgów administracyjnych, na których czele stali reprezentanci władzy królewskiej. Obejmując również populację nie-izraelską, sięgało do doliny Bekaa na południowym wschodzie Libanu. Podczas gdy na południowej granicy królestwa Izraela trwały, z niewielkimi przerwami, napięcia i konflikty, to relacje z Fenicją, sąsiadem na północy, były nie tylko poprawne, lecz wręcz pokojowe. Wskazuje na to wiele okoliczności, których apogeum stanowiło małżeństwo Achaba z Jezabel, córką Ittobaala I, króla Tyru i Sydonu (1 Krl 16,31). Najnowsze odkrycia archeologiczne potwierdzają ścisłe związki ekonomiczne i handlowe Samarii z Tyrem i Sydonem.

Biblijna narracja o panowaniu Achaba (871–851), syna Omriego, sporządzona w Pierwszej Księdze Królewskiej (1 Krl 16,29–22,40) pod kątem uwypuklenia postaci Eliasza i Elizeusza, też jest daleka od obrazu, który wylania się z archeologii i źródeł pozabiblijnych. Jedyne wzmianka o „domu z kości słoniowej” i budowie miast (22,39) sugeruje, że jego dokonania były znacznie większe niż to, co przypisują mu „historycy” deuteronomistyczni. Lipiński wylicza je w nawiązaniu do najważniejszych rezultatów

odkryć archeologicznych w Samarii, Megiddo, Jezreel i Tel Dan, przy czym tej ostatniej poświęca niemało uwagi. Pod koniec panowania Achaba zawiązała się koalicja antyasyryjska, zakończona w 853 r. przed Chr. bitwą pod Karkar nad Orontesem. Achab i jego wojsko odegrało w niej ważną rolę, co – jak sugeruje Lipiński – spowodowało *damnatio memoriae* o nim w „trzecim wydaniu” roczników asyryjskich, sporządzonym nieco ponad dekadę po tej bitwie. Okres panowania Achaba był jednym z nielicznych, gdy relacje z niewielkim królestwem Judy układały się dobrze, czego potwierdzeniem było małżeństwo Jozafata, króla Judy, z Atalią, córką Achaba.

Kilkunasto-, lub kilkumiesięczne, panowanie Ochozjasza (851–850) zapowiada serię wewnętrznych wstrząsów, które będą przybierały na sile. Na lakoniczne informacje zawarte w Biblii trochę więcej światła rzuca stela Meszy i krytyczna analiza tekstu biblijnego. Więcej wiemy o panowaniu Jorama (850–841), który podjął zbrojną konfrontację z Damaszkiem (2 Krl 8,16–24). Rozeznania w tym przedmiocie nie ułatwia fakt, że Druga Księga Królewska opowiada o panowaniu dwóch Joramów: króla Judy i króla Izraela, lecz była to najprawdopodobniej jedna i ta sama osoba. Lipiński poświęca dużo miejsca inskrypcji Chazaela z Tel Dan odnalezionej w latach 1993–1994, rekonstruując na jej podstawie ważne etapy rządów Jorama i elementy prowadzonej przez niego polityki. Jednak także Joram stał się ofiarą ideologii judzkiej i judejskiej, która znalazła wyraz w deuteronomistycznym i kronikarskim dziele historycznym.

Traktując Jehu i jego następców jako członków dynastii Omriego, Lipiński konfrontuje informacje biblijne ze źródłami asyryjskimi i świadectwami archeologicznymi. Rządy Jehu (841–814) rozpoczęły się od złożenia daniny Salmanassarowi III, co zostało upamiętnione na Czarnym Obelisku przechowywanym w Muzeum Brytyjskim. Była to zarazem pierwsza asyryjska inwazja na królestwo Izraela, które zmagало się z Aramejczykami ze stolicą w Damaszku i Moabitami, którzy odzyskiwali terytoria zawłaszczone niegdyś przez Omriego i Achaba. Tym zmaganiom Lipiński poświęca niemało miejsca, zaś ich przebieg i skutki świadczą o znacznym osłabieniu królestwa Izraela w tym okresie.

Panowanie Joachaza (820–804) i Joasza (804–789), chociaż, analogicznie do wcześniejszych okresów, nastęrcza trudności chronologiczne, było z pewnością bardziej okazałe niż to wynika z narracji biblijnej (2 Krl 13,1–13). Zarówno Druga Księga Królewska jak i źródła pozabiblijne zgodnie świadczą, że było naznaczone przedłużającą się konfrontacją z Damaszkiem i Asyrią, a także z królestwem Judy. Za panowania Amazjasza (801–783), króla Judy, miał miejsce najazd Joasza na Jerozolimę, złupienie świątyni i pałacu królewskiego oraz uprowadzenie wielu jeńców (14,1–14).

Amazjasz ostał się wprawdzie na tronie, ale na krótko; nie sprostał jerozolimskiej opozycji, która nie mogła pogodzić się z klęską, i zbiegł do Lakisz, gdzie został zabity (14,19–20). Aczkolwiek Joasz mógł wcielić Jerozolimę i zarządzane przez nią terytorium do królestwa Izraela, jednak tego nie uczynił.

Czas największej świetności królestwa Izraela przypadł na panowanie Jeroboama II (789–749). Ponieważ zostało dobrze zbadane i doczekało się wielu monografii, Lipiński poświęca mu relatywnie mało miejsca (s. 107–110). Na szczególnie podkreślenie zasługują ostraka z Samarii, dzięki którym posiadamy wiedzę odnośnie do zasad administracji przyjętych na królewskim dworze Joasza i Jeroboama II. Księga Ozeasza i Księga Amosa malują obraz dezintegracji społecznej i moralnej królestwa Izraela. Lipiński twierdzi, że odzwierciedlają sytuację nie za panowania Jeroboama II, lecz królów, którzy sprawowali rządy po upadku dynastii Omriego. Mimo to w obydwu księgach nie brakuje wiarygodnych aluzji do sytuacji we wcześniejszych dziesięcioleciach, co wskazuje, że długie panowanie Jeroboama II było naznaczone biegunowością: pomyślność materialna i intensywne działanie budowlane szły w parze z dużym rozwarstwieniem społecznym, które musiało wywoływać silne napięcia i budzić odważny sprzeciw proroków. Pod sam koniec rządów Jeroboama II jego królestwo weszło w okres pogłębiającej się dekadencji. Ostatnie lata przypadły na okres odrodzenia potęgi Asyrii, zapoczątkowany przez Tiglat-Pilesera III (744–727), który wskrzesił dawną politykę *Drang nach Ost*. Lipiński uważa, że wbrew narracji deuteronomistycznej i kronikarskiej, naznaczonych uprzedzeniami, dominującą religią w królestwie Izraela był jahwizm, wyznawany w czystej formie, chociaż w niektórych przejawach odmienny niż ten, który praktykowano w świątyni jerozolimskiej. To bardzo ważne spostrzeżenie, bo narracja biblijna wywołuje wrażenie całkowitego zamętu religijnego na skutek nieokiełznanej podatności mieszkańców państwa północnego na obce wpływy, wierzenia i kultury. Odmienny obraz wyłania się z Księgi Amosa (4,4–5; 5,21–24), z której wynika, że sanktuaria były czynne i sówicie wspomagane. Jahwizm praktykowany w królestwie Izraela, twierdzi Lipiński, zachował dawne praktyki uprawiane w sanktuarium na górze Nebo. Nie znaczy to, iż nie było nadużyć pogańskich ani religijnego synkretyzmu; przeciwnie, one istniały, ale były surowo napiętnowane przez proroków, ponieważ istniała świadomość, że są obce i szkodliwe.

W rozdziale czwartym, opatrzonym tytułem *Upadek Izraela i podbój asyryjski* (s. 111–128), Lipiński skupia się na wydarzeniach z lat 743–723, które bezpośrednio poprzedziły zagładę Samarii. Wraz ze śmiercią Jeroboama II królestwo Izraela pogrążyło się w chaosie. Rządy po ojcu objął



Zachariasz (749), który pół roku później, być może za namową Aramejczyków, został zabity przez Szalluma z Jabesz w Gileadzie (2 Krl 15,8–12). Po miesiącu sprawowania rządów w Samarii spotkał go ten sam los z ręki Menachema (15,13–16), który panował około 5 lat (15,17–22). Następca został jego syn imieniem Pekachiasz, zabity w Samarii przez Pekacha (15,23–26). Za jego rządów (15,27–31) doszło do zmontowania koalicji antyasyryjskiej, która zakończyła się najazdem Tiglat-Pilesera III (744–727) i deportacją tysięcy mieszkańców Galilei do Mezopotamii (15,29). Polityka tego władcy Asyrii różniła się od prowadzonej przez jego poprzedników. Nie zadowalał się doraźnym pozyskiwaniem łupów, danin i ludzi do przymusowej pracy, lecz dążył do całkowitego podporządkowania sobie podbitych krajów i zamieszkujących je ludów. Ostatnim władcą królestwa Izraela był Ozeasz, syn Eli (732–724), który uknuł spisek przeciw Pekachowi i go zabił (15,30). Lipiński, powołując się na zachowany tekst asyryjski, twierdzi, że gdyby Pekach nie został zabity Asyryjczycy już wtedy dokonaliby aneksji królestwa Izraela. Stało się jednak inaczej, bo Ozeasz formalnie otrzymał tron od Tiglat-Pilesera III. Rządy Ozeasza, który był ostatnim władcą królestwa Izraela, przypadły także na początek panowania Salmanassara V (726–722). Pokładając nadmierną i nieuzasadnioną nadzieję w pomocy ze strony Egiptu i korzystając z zamieszania, jakie przez krótki czas panowało w Asyrii, wszczął przeciw niej bunt, co skończyło się pojmaniem go i uwięzieniem (17,1–4). Lipiński zwięźle omawia przebieg oblężenia i upadek Samarii, który – oprócz narracji biblijnej – znamy między innymi z Pryzmy odnalezionej w Nimrud. Następuje omówienie deportacji Izraelitów do Mezopotamii przeprowadzonych przez Sargona II (2 Krl 17,6) oraz procesu zasiedlania Samarii przez kolonistów z różnych stron imperium asyryjskiego (17,24). W nawiązaniu do Józefa Flawiusza pojawia się sugestia, że Samarytanie nie rekrutowali się (w każdym razie na pewno nie wszyscy!) spośród ludności przymusowo deportowanej z Asyrii i Medii, lecz początki samarytańskiej wspólnoty w Sychem mają związek z rozłamem wśród kapłanów jerozolimskich, z których w rezultacie konfliktu jakaś część udała się na północ.

W rekonstrukcji historii i materialnych osiągnięć królestwa Izraela nie mogło zabraknąć refleksji nad jego religią. Tej kwestii, stanowiącej „serce izraelskiego samorozumienia”, E. Lipiński poświęca uwagę w rozdziale piątym (s. 129–157). Zaznacza, że powinno się ją odróżniać od studium kultu Boga czczonego pod imieniem Jahwe. Rozpoczyna od refleksji na temat genezy kultu bóstwa El, po czym omawia kult sprawowany w sanktuarium w Sychem, Betel i Szilo, a także kult A(a)szery, działalność „wczesnych”, to jest „nie-literackich”, proroków, czyli Samuela, Eliasza i Elizeusza,



nauczanie kapłanów oraz obecność i wpływy obcych kultów w Samarii i jej okolicach w VII w. przed Chr., czyli już po upadku królestwa Izraela.

Ostatni, szósty rozdział podejmuje temat *Samaria pod rządami Achemenidów* (s. 159–180). Korzystając z odkrytych w latach 60. XX w. aramejskich dokumentów z Wadi Daliyeh i innych zachowanych świadectw, Lipiński żmudnie ustala rozmaite szczegóły, które znacznie wzbogaciły naszą wiedzę o historii tej prowincji w latach około 445–332 przed Chr. Ważne miejsce zajmuje paragraf poświęcony rządcom Samarii, który ma duże znaczenie dla pełniejszej rekonstrukcji wydarzeń w Judzie w okresie perskim, o których mowa w Księdze Ezdrasza i Księdze Nehemiasza. Analizy Lipińskiego obejmują również same początki okresu hellenistycznego (333–63). Uwidoczniły się w nich silne napięcia i konflikty, które długo potem dawały o sobie znać.

Monografię kończy znamienne zdanie: „Religia i kultura królestwa Izraela przetrwała przez wieki w judaizmie i tradycji samarytańskiej, podtrzymywanej dzisiaj przez około 500 wyznawców, i oni kontynuują jej żywotność przez cztery, a teraz wkraczają w piąte tysiąclecie, wbrew wydarzeniom historycznym i Szoah” (s. 184). Po lekturze arcyciekawej książki pozostaje pewien niedosyt, nasuwają się bowiem dwa pytania: Co stało się z wielką rzeszą Izraelitów deportowanych do Asyrii? Jakimi kanałami duchowe dziedzictwo królestwa Izraela zostało ocalone, zachowane i przetrwało w Biblii? Lipiński nie ignoruje tej problematyki, twierdzi jednak, że nie mamy żadnych konkretnych informacji, co jest o tyle prawdziwe, iż Biblia i źródła pozabiblijne nie poświęcają deportowanym Izraelitom osobnej uwagi. Mimo to dostarczają przecież wiarygodnych pośrednich informacji, które układają się w spójną całość przemawiającą za zaistnieniem i okrzepnięciem prężnej diaspory Izraelitów w kraju nad Tygrysem i Eufratem. W jego *Historii królestwa Izraela* znalazło się miejsce dla zwięzłego omówienia lokalizacji ludności deportowanej z Samarii do Mezopotamii Medii. Wiadomo że chociaż asyryjskie inskrypcje królewskie tylko sporadycznie wyszczególniają konkretne lokalizacje, to jednak zachowana korespondencja i dokumenty o charakterze prawniczym rzucają niemało światła na przebieg masowych deportacji i warunki życia deportowanych.

Wzmianki obecne w 2 Krl 17,6 i 18,11 znajdują potwierdzenie w źródłach asyryjskich. Najstarsza aluzja, nawiązująca do Kalchu, może mieć związek z deportacją dokonaną przez Tiglat-Pilesera III już w 738 r. przed Chr., a więc przed pierwszą dużą falą deportacji przeprowadzonych pięć lat później, w kontekście daniny złożonej przez izraelskiego króla Menachema (s. 119). Przymusowo przesiedleni mieszkańcy Samarii zostali wyszczególnieni jako jedni z beneficjentów racji wina zapewnionych dla członków dworu

asyryjskiego czy rzemieślników zatrudnionych przy wnoszeniu budowli królewskich. Te okoliczności potwierdzają, że Asyryjczycy nie dokonywali masowych eksterminacji ludności. Prowadząc zręczną politykę, umiejętnie wykorzystywali nie tylko tanią i niewykwalifikowaną siłę roboczą, lecz także rzemieślników, zwłaszcza murarzy i garncarzy, zatrudniając ich przy realizacji szeroko zakrojonych przedsięwzięć budowlanych. Inne świadectwa z tej samej okolicy, datowane na ok. 710–708 r. przed Chr., wzmiankują 13 dowódców drużyn oddziału samarytańskiego. Jeden z nich nosi imię jahwistyczne, którego znaczenie brzmi „Jahwe uzdrawia”. Lipiński zauważa, że żaden z jego towarzyszy nie nosi imienia z kananejskim lub innym obcym elementem teoforycznym. Być może chodzi o oddział złożony z rydwanów zagarniętych przez Sargona II po podboju Samarii i dodanych – co wiemy między innymi z asyryjskich roczników – do gwardii królewskiej.

Analogicznej informacji dostarcza świadectwo odnalezione w Niniwie, datowane na 709 r. przed Chr., w którym pojawia się odpowiednik imienia Pekachiasza, bądź Pekacha. Był to zapewne samarytański urzędnik przesiedlony przez Sargona II i wyznaczony na przywódcę lokalnej wspólnoty Izraelitów (s. 120). Co się tyczy deportowanych do Gozanu, świadectwo ich obecności w tym regionie stanowi list z okresu panowania Asarhaddona (681–669). Jeszcze inne znalezisko wzmiankuje imiona deportowanych Izraelitów jako świadków kontraktu handlowego datowanego na ok. 700 r. przed Chr. (s. 120–121). Te znaleziska nawiązują do drugiego pokolenia przymusowo przesiedlonych, którzy stopniowo przekształcali się w dobrowolną diasporę. Obecność imion jahwistycznych jest również poświadczona w inskrypcjach odnalezionych w Tell Belouna, około 28 kilometrów na południowy wschód od Gozanu, datowanych na lata od około 700 do 625 przed Chr., czyli krótko przed zagładą Niniwy.

Najdalej na wschód wysunięte miejsce deportacji Izraelitów stanowiła Media (s. 122–123). W tym przypadku wiemy, że chodziło o praktykowane przez władców Asyrii deportacje dwukierunkowe. Sargon II, kontynuując politykę Tiglat-Pilesera III, zaanektował kilka okręgów Medii, uprowadzając część mieszkańców na terytorium królestwa Izraela i do Filistii, zaś w ich miejsce osiedlił ludność sprowadzoną z Samarii i Syro-Fenicji. Lipiński słusznie zauważa, że pamięć o uprowadzonych „do miast Medii” była żywa w okresie powstawania Księgi Tobiasza, bo jej główny bohater został przedstawiony jako jeden z niegdyś uprowadzonych Izraelitów. Wielką pomoc do pełniejszego naświetlenia tej problematyki stanowi cenna monografia bydgoskiego biblisty Marcina Chrostowskiego (*Księga Tobiasza – przypowieść o początkach diaspory Izraelitów w Mezopotamii*,

Rozprawy i Studia Biblijne 49, Warszawa 2018), który wnikliwie podejmuje i rozwija ten aspekt asyryjskiej diaspory Izraelitów.

„Historia królestwa Izraela, przedstawiona w tej książce, bez wątpienia bardzo się różni od biblijnej historii Izraela. Różnica wynika nie tylko z wykorzystanych źródeł i pierwszorzędного znaczenia przypisanego informacjom sięgającym okresu brązu i żelaza, lecz także z wyraźnego i systematycznego odróżniania królestwa Izraela od miasta-państwa Jerozolimy i państwa Judy, po raz pierwszy wzmiankowanego około 800 r. przed Chr.” (s. 181). Właśnie „historii królestwa Jerozolimy i Judy” prof. Lipiński poświęcił następną, równie znakomitą monografię, którą w 2020 r. opublikował ten sam wydawca.

*Waldemar Chrostowski*